VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 79)
z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 79)

5 lipca 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedzi Ministra Sportu i Turystyki, Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 2 w sprawie wsparcia starań dotyczących wpisania obiektów w Tarnowskich Górach na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO,

– informację na temat funkcjonowania ustawy – Prawo wodne i jej wpływu na rozwój sportu i turystyki w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Anna Moskwa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Mariusz Gajda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Zalasińska** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Adam Kowalski** prezes QRS MAZURY Szkoła Sportów Wodnych i Ekstremalnych, **Michał Żak** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Akademickiego Wilkasy, **Zbigniew Stosio** sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wielce szanowni państwo, serdecznie witam.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Pragnę serdecznie powitać w imieniu pań i panów posłów obecnych gości. Z Ministerstwa Środowiska – pana podsekretarza stanu Mariusza Gajdę. Ministerstwo Sportu i Turystyki, w dniu dzisiejszym, reprezentują pani Joanna Jędrzejewska-Debortoli oraz pan minister Jarosław Stawiarski. Witam panią minister Annę Moskwę – podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Witam panią minister z Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Joannę Wronecką. Witam wszystkie pozostałe osoby towarzyszące, dyrektorów departamentów.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń wobec braku zastrzeżeń.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego.

Mamy dwa punkty. W dniu dzisiejszym przewidujemy rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sportu i Turystyki, Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 2 w sprawie wsparcia starań dotyczących wpisania obiektów w Tarnowskich Górach na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W punkcie drugim rozpatrzymy informację na temat funkcjonowania ustawy – Prawo wodne i jej wpływu na rozwój sportu i turystyki w Polsce.

Czy państwo posłowie mają uwagi odnośnie do porządku dziennego?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został ustalony i przechodzimy do punktu pierwszego – rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Sportu i Turystyki, Ministra Spraw Zagra-

nicznych oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 2 w sprawie wsparcia starań dotyczących wpisania obiektów w Tarnowskich Górach na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Pewne działania, które wszystkie instytucje państwa podejmowały w ostatnim czasie miały mieć finał z końcem tego tygodnia. Sesja UNESCO jest obecnie w Krakowie.

Odpowiedź na dezyderat państwo posłowie otrzymali. Bardzo proszę o jej przedstawienie. Sprawa jest bardzo dobrze przez nas rozpoznana.

Proszę, aby poszczególni ministrowie krótko przedstawili informację.

Kolejność jest taka, że najpierw głos zabierze pan minister sportu i turystyki Jarosław Stawiarski.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Wypowiem się bardzo krótko.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Ministerstwo Sportu i Turystyki w pełni popiera starania o wpis na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Tarnowskie Góry są chyba znane wszystkim na tej sali. Nie wyobrażam sobie, aby ktoś nie był w Sztolni Czarnego Pstrąga i nie odwiedził tego unikalnego zespołu, jaki niesie za sobą tamtejsza kopalnia srebra.

W związku z tym, nasza rekomendacja jest zdecydowanym poparciem.

Mogę jedynie powiedzieć, że nasz ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej w Paryżu, na podstawie naszych rekomendacji wszystkich ambasadorów, którzy byli akredytowani przez UNESCO, prosił o wsparcie we wpisaniu Tarnowskich Gór do rejestru światowego dziedzictwa UNESCO.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę teraz o kilka słów panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joannę Wronecką.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Szanowny panie przewodniczący, wysoka Komisjo, mówiąc o tym wpisie chciałabym podkreślić, że to bardzo dobry przykład współpracy zarówno władz jak i społeczeństwa obywatelskiego.

Myślę, że w tym zakresie wszyscy się zgadzamy, że chcemy, aby Tarnowskie Góry znalazły się na tej liście. Bardzo doceniam wysiłki pań i panów posłów, oby się udało. Tak już jest, że wyboru dokonują członkowie Światowego Komitetu Dziedzictwa, jak słusznie zauważył pan przewodniczący. Teraz w Krakowie odbywa się posiedzenie 41. sesji. Polska przewodniczy tej sesji, możemy mieć więc dobre nadzieje. Prawdopodobnie głosowanie odbędzie się 8 lub 9 lipca,\ a więc za chwilę.

Komitet składa się z 21 członków. Reprezentowane są różne kraje. W ramach ciekawostki wymienię niektóre: Angola, Azerbejdżan, Burkina Faso, Liban, Peru, Tunezja, Zjednoczona Republika Tanzanii, Wietnam, Zimbabwe, Turcja. To jest też test na wizerunek Polski.

Powinnam pewnie również wspomnieć, że gdy dokonuje się takiego wpisu, poszczególne organy UNESCO dokonują oceny.

Bardzo ważna jest tu rola ICOMOS – Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych. Musimy powiedzieć, że była trochę krytyczna, gdyż bardzo koncentruje się na uniwersalnym charakterze obiektu, jakie jest jego znaczenie z punktu widzenia dziedzictwa historycznego. Jesteśmy przekonani, że Tarnowskie Góry to unikalny zespół górniczy. Sam fakt, że jest to połączenie kopalń ołowiu i cynku, system hydrologiczny, gdy ministerstwo podjęło się promocji tejże kandydatury, bardzo zwracaliśmy uwagę na tę część specjalistyczną. Czyniliśmy to głównie w Paryżu, gdzie jest stałe przedstawicielstwo, organizując wystawy. Wymienialiśmy się notami, bo taka jest nasza praca dyplomatyczna, aby o tym mówić. Teraz wszyscy nasi delegaci w Krakowie opowiadają również o walorach Tarnowskich Gór. Powinniśmy trzymać więc kciuki, aby się udało. ICOMOS badając tę uniwersalność proponował, aby przedłużyć ten wpis i przesunąć go w czasie.

Oby się to nie stało. Wszyscy nasi przyjaciele zgadzają się, że było to troszkę przesadzone ze strony ICOMOS, zważywszy na walory miejsca.

Wspomnę jeszcze, że w Warszawie odbywały się spotkania z ambasadorami państw, które są członkami – tą dwudziestką jedynką. Podobnie w Paryżu. Ta paleta działań była bardzo szeroka. Na pewno można zrobić więcej, ale myślę, że powinno nam to pozwolić na umiarkowany optymizm.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Katarzyna Zalasińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Katarzyna Zalasińska z Departamentu Ochrony Zabytków.

W ramach uzupełnienia chciałam powiedzieć, że działania podejmowane przez wszystkie resorty, partnerów i władze lokalne, jeśli chodzi o Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizowane są na dwóch polach. Jedno ma wymiar promocyjny. Wspomniana wcześniej wystawa była możliwa do obejrzenia w czerwcu w Paryżu. Została bardzo pozytywnie odebrana przez pracowników UNESCO i ambasadorów tam urzędujących. Drugi obszar działania i starań na rzecz wpisania Tarnowskich Gór na listę światowego dziedzictwa to pole merytoryczne. Narodowy Instytut Dziedzictwa jako instytucja podległa MKiDN od samego początku była współautorem wniosku i wspierała te działania, w szczególności na etapie przygotowywania planu zarządzania.

Przedstawię jedną ciekawostkę. Dziś rano przyjechałam z Krakowa, wczoraj rozmawiałam jeszcze z panem profesorem Pawłowskim, który wpisywał Stare Miasto na listę światowego dziedzictwa. Wtedy uzasadnienie miało dwie strony, dokumentacja Tarnowskich Gór to tysiąc stron, przygotowywanych przez sześć lat. Trudno powiedzieć, czy dało się to zrobić lepiej.

Na pewno włożono ogromną pracę i, rzeczywiście, opinia ICOMOS w kilku punktach nie była dla nas satysfakcjonująca. Złożyliśmy uwagi odnośnie do przedstawionej opinii. Część wątpliwości ICOMOS wynikało z pewnej faktografii, jaka była źle przytoczona w dokumentacji. Te wyjaśnienia, które opierają się na faktach, pozwalają na pewien ostrożny optymizm.

Wspominając to, że na jeden dzień dziś wróciłam do Warszawy, aby wrócić z powrotem do Krakowa, chciałam powiedzieć, że atmosfera tych obrad jest bardzo dobra. Myślę, że pozwala to patrzeć pozytywnie na 8-9 lipca, gdy ta sprawa stanie na posiedzeniu komitetu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Czy państwo posłowie mają pytania w zakresie odpowiedzi na dezyderat?

Nie słyszę.

Myślę, że zrobiliśmy wszystko co powinniśmy, zaangażowaliśmy się. Dziękuję za współpracę wszystkim instytucjom.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Barbara Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni goście, koleżanki i koledzy posłowie, jako tarnogórzanka chciałam bardzo podziękować za wsparcie.

Wydaje mi się, że to bardzo ważna sprawa, zarówno dla mojego miasta, jak i całej Polski. To wiele (niemal osiem) lat ciężkiej pracy. Cieszę się, że rząd z ramienia Prawa i Sprawiedliwości rekomendował wpis tego miejsca na listę UNESCO. Myślę, że połączyła nas w tym wszystkim idea i jesteśmy zgodni, czekamy na finał.

Mam nadzieję, tak jak wszyscy tu oczekujący, że uda się uzyskać wpis.

Bardzo wszystkim dziękuję za życzliwość i ciężką pracę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Również chciałem podziękować jeszcze raz, pięknie to zabrzmiało – za te osiem lat. Nic dodać, nic ująć.

Wobec braku zastrzeżeń posłów Komisji do odpowiedzi stwierdzam, że została ona przyjęta. Ten punkt jest za nami.

Przechodzimy do punktu drugiego.

Wiem, że pani dyrektor śpieszy się do Krakowa. Proszę pozdrowić moje miasto. Będę dopiero w niedzielę, liczę, że w Tarnowskich Górach będzie wtedy święto. Osoby związane z tym punktem mogą opuścić obrady.

Dziękuję za obecność, wyczerpujące odpowiedzi i współpracę.

Przechodzimy do drugiego punktu: informacji na temat funkcjonowania ustawy – Prawo wodne i jej wpływu na rozwój sportu i turystyki w Polsce.

Szanowni państwo, ten punkt został wprowadzony przeze mnie i prezydium w tak szybkim tempie, gdyż w pracach nad ustawą – Prawo wodne, mało poświęciliśmy uwagi kwestii, że może mieć ona wpływ na sport. Staramy się w procesie legislacyjnym wychwycić pewne elementy. Otrzymaliśmy uwagi od różnych organizacji. Przechodzimy do merytorycznego spojrzenia, jaki – to nowe prawo wodne – może mieć wpływ na rozwój sportu i turystyki w Polsce.

Bardzo proszę, głos ma pan minister Stawiarski.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, prawo wodne jest konsekwencją dostosowania naszego prawa do unijnego. Jaki będzie miało wpływ na sporty wodne i turystykę amatorską w Polsce nie jesteśmy w stanie na chwilę obecną powiedzieć. w praktyce będzie można to zobaczyć. Chciałem powiedzieć kilka zdań na ten temat.

Sporty wodne w Polsce są najbardziej „medalodajne”.

Dobrze mówię, panie ministrze?...

Na ostatnich igrzyskach olimpijskich w Rio na 11 medali 4 zdobyliśmy na wodzie. Dla ministerstwa los ludzi uprawiających sporty wodne nie jest obojętny. Proponowane zmiany, jak mogliśmy wyczytać, co napisaliśmy w opinii przesłanej do pana przewodniczącego, dotyczą kilku aspektów.

Jeśli chodzi o stawki za użytkowanie gruntów pokrytych wodami, jeśli opłata ta będzie kształtowała się na poziomie 0,89 zł za m^2, nie powinno to pociągnąć za sobą negatywnych skutków dla sportów wodnych. Wątpliwości budzi przepis odnoszący się do konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego na wodach innych niż śródlądowe drogi wodne jednostek pływających o mocy silnika przekraczającej 10 kW.

Może to spowodować utrudnienia i zwiększenie kosztów przeprowadzenia szkoleń i zawodów przez uczniowskie kluby sportowe. Dlatego piszemy o uczniowskich klubach, bo wbrew obiegowej opinii, jest bardzo wiele dzieciaków, które są zrzeszone w różnych klubach sportowych o różnym statusie i poziomie zamożności. Boimy się o tych, którzy mają tradycje, ale nie mają pieniędzy. Na pewno jeśli adresatem jest klub prowadzony w miejscach elitarnych, to dobrze sobie poradzi, bo rodzice mają środki i finansują szkolenie dzieci. Nie o te kluby nam jednak chodzi. Łodzie motorowe stanowią zwykle zabezpieczenie treningu na zawodach sportowych, które często odbywają się na akwenach zamkniętych, a UKS-y, tak jak wcześniej wspomniałem, to podmioty z bardzo skromnymi budżetami, działające *de facto non profit*.

Pozwolenie takie uzyskuje się na dłuższy okres, a opłata za jego wydanie nie wydaje się być wygórowana.

Zaniepokojenie ponadto budzić może zakaz grodzenia nieruchomości przyległych do publicznych śródlądowych wód powierzchniowych oraz brzegu wód morskich i morza terytorialnego a także zakazywania (lub uniemożliwiania) przechodzenia przez ten obszar. Nasuwa się pytanie, czy nie wpłynie to ujemnie na bezpieczeństwo w portach i na przystaniach wykorzystywanych do szkolenia dzieci i młodzieży?

Wydaje się, że niekontrolowany dostęp do obszaru, gdzie młodzi adepci sportów wodnych dopiero się uczą obsługi łodzi i innego sprzętu pływającego mógłby spowodować zagrożenie zarówno dla zawodników, jak i osób postronnych.

Powtarzam jeszcze raz, że są to sugestie, które napływają od polskich związków sportowych i osób, które zajmują się szkoleniem dzieci i młodzieży. Nie jest to działalność komercyjna, mająca na celu pomnażanie profitów z tytułu umożliwiania trenowania i zdobywania kompetencji w sportach wodnych.

Jeśli chodzi o turystykę wodną w Polsce, bardzo duży odsetek społeczeństwa polskiego bierze w niej udział. Narciarzy jest około 6 mln, a uprawianie turystyki wodnej deklaruje 3,4 mln Polaków, którzy pływają aktywnie lub jako członkowie załogi angażują się w rejs. Mówimy o wszystkich formach aktywności wodnej – od kajaków po żaglowce. Jeśli chodzi o poziom turystyki wodnej, napisaliśmy, że jest 1149 członków w klubach kajakowych, 1410 w klubach żeglarskich oraz 455 w klubach podwodnych. Klubów ubywa. Główny Urząd Statystyczny podaje, że w 2015 roku było 1113 szlaków kajakowych. Wedle danych GUS 2,2% gospodarstw domowych posiada kajak, ponton, łódź wiosłową albo deskę windsurfingową do uprawiania turystyki wodnej.

Jeśli chodzi o prawo wodne – w jaki sposób ta wielka implementacja może oddziaływać na uprawianie turystyki wodnej? Określenie górnego progu stawek opłat za usługi wodne oraz oddanie w użytkowanie 1 m^2 pod wodami (opłaty oparte o ten punkt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości jednostkowych stawek rocznych za użytkowanie gruntów pokrytych wodami) zostały opracowane na potrzeby procesu legislacyjnego. Projekt ma charakter wyłącznie informacyjny. Dopiero po uchwaleniu i wejściu w życie nowej ustawy – Prawo wodne, będzie możliwe rozpoczęcie procesu legislacyjnego tego rozporządzenia. Ministerstwo Środowiska po przeanalizowaniu informacji napływających od użytkowników i ile dobrze wiemy, w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości jednostkowych opłat rocznych za użytkownie gruntów pokrytych wodami 1 m^2 pod wodami proponuje na poziomie 0,89 zł.

Jeśli ministerstwo utrzyma proponowaną stawkę, naszym zdaniem nie stwarza to żadnych obciążeń dla przedsiębiorców turystycznych.

Nie będę odnosił się do pierwotnej stawki 8,90 zł, która była proponowana i faktycznie byłaby bardzo wysoka.

Podsumowując, Ministerstwo Sportu i Turystyki popiera ostatnie stanowisko Ministerstwa Środowiska dotyczące obniżenia – proponowanej stawki za 1 m^2 gruntu pod wodami związanego z usługami służącymi do uprawiania rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb – z 8,90 zł na 0,89 zł, wychodzące naprzeciw postulatom branży turystycznej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Pan minister środowiska… bardzo proszę pana ministra Gajdę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałem potwierdzić, że stawka za grunty pokryte wodami przy pomostach, pod pomostami i w pasie 8 m od pomostów, jaki zaproponowałem, będzie w wysokości 0,89 zł.

Chciałem bardzo państwa przeprosić za pomyłkę, która wkradła się do projektu rozporządzenia, gdy była to kwota 8,90 zł. Maksymalna stawka w ustawie na poziomie 10 zł służy temu, aby nie zabudowywać rzek i jezior urządzeniami przemysłowymi. Zapobiega też stawianiu przez deweloperów domów na palach. Dlatego ta stawka progowa jest tak wysoka.

Dopilnujemy, aby stawka 0,89 zł znalazła się w rozporządzeniu, które będzie wydane.

Druga kwestia – nie zauważyli państwo jednej pozytywnej zmiany, zawsze zauważa się negatywne. Kto z państwa wie jaka jest pozytywna zmiana dla klubów sportowych, dzieci i młodzieży? Zmienia się opłata za śluzowanie. Po pierwsze obecnie jest system, że od godziny 8.00 do 16.00 jest stawka podstawowa, która wynosi 7,50 zł. Od godziny

16.00 do zamknięcia śluzy jest podwojona, na poziomie 15 zł. Podstawowa stawka będzie obowiązywała od 7.00 do 19.00, czyli w godzinach otwarcia śluzy.

Druga niezwykle istotna zmiana jest taka, że jeśli przypłynie młodzież lub studenci kajakami, nie będzie tak jak teraz, że za każdy kajak będzie trzeba płacić, ale tyle, ile kajaków zmieści się w śluzie, obejmie opłata za jedno śluzowanie. Kajaków mieści się około dziesięciu. Do tej pory organizator musiał płacić około 75 zł w godzinach stawki podstawowej a po 16 – 150 zł; były takie przypadki, sam to widziałem, to moja inicjatywa zmiany. Teraz będą płacili 7,50 zł. To jest bardzo ważna zachęta do uprawiania sportów wodnych, nie motorowych, na kajakach.

Sprawa pozwolenia wodnoprawnego dla jednostek powyżej 10 kW. Ta granica jest przyjęta dlatego, że do 10 kW nie trzeba mieć uprawnień. W większości są to jednostki do celów rybackich, turystycznych. To moc wystarczająca. Otrzymujemy sygnały i skargi, że na akwenach, które nie są drogami wodnymi, uprawia się wyścigi na szybkich motorówkach i skuterach wodnych. To bardzo uciążliwe dla otoczenia. Nie ma żadnych regulacji w tym zakresie, więc wprowadziliśmy pozwolenie wodnoprawne dla właściciela tejże jednostki.

Co to oznacza, jak będzie przekładało się na kluby? Klub będąc właścicielem jednostki ratowniczej z silnikiem rzędu 20-50 KM będzie musiał uzyskać pozwolenie wodnoprawne, jednorazowo, na okres wnioskowany (na ogół pięć lat) z możliwością przedłużenia i jednorazowo zapłaci 250 zł. Chodzi nam o uporządkowanie tej sytuacji i możliwość regulacji tam, gdzie są małe akweny, a byłoby wiele jednostek, które pozwalają na ściganie się, aby ograniczyć ich liczbę. To będzie wydatek rzędu jednego treningu, jeśli chodzi o paliwo.

Pozwolenie wodnoprawne będzie na jednostkę a nie na sternika tej jednostki, każdy będzie mógł z tego skorzystać. W szczególnych przypadkach chcielibyśmy ograniczyć wydawanie pozwoleń, ale nie dla młodzieży i klubów, tylko osób, tak aby nie było to masowo na jednym akwenie. Są takie, nie chcę ich wymieniać, ale są duże skargi.

Trzecia kwestia to zakaz grodzenia. Jest on realizacją powszechnego prawa korzystania z wód. Można powiedzieć, że to polska tradycja, jeszcze przedwojenna. Było prawo dające każdemu możliwość dostępu do kąpieli, ślizgawki w zimie, do czerpania wody wiadrami. To jest realizacja tego prawa. Woda jest publiczna. Nie wyobrażam sobie, aby było inaczej.

Gdybyśmy wprowadzili inny przepis, plaże byłyby wygrodzone, podobnie jeziora. Każdy obywatel ma prawo przejść się wokół jeziora. Tego nie możemy zabronić. To prawo powszechne, wody są publiczne. Wiem, że są argumenty dotyczące bezpieczeństwa, ale o jakie bezpieczeństwo chodzi? Czy chodzi o to, że ktoś wejdzie do wody i się utopi? Jeśli tak, to trzeba byłoby siatkami wszystkie ulice odgrodzić, bo znacznie większe niebezpieczeństwo jest, gdy grupa szkolna idzie chodnikiem, że samochód zjedzie z drogi lub ktoś pod niego wpadnie. Jeśli chodzi o mienie, rozumiem państwa. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby grodzić wzdłuż brzegu, w odległości 1,5 m. Wiem, że to kosztowne, ale jest to zasada, z której nie możemy zrezygnować. Można zastosować też monitoring elektroniczny. Powiem więcej, wiele jest przypadków, w których ogrodzenia trzeba zlikwidować.

Tak jak powiedziałem, jestem turystą, spotykałem się z przypadkami, że dobijałem do brzegu i szczuli mnie psami, bo to teren prywatny… a sytuacja była awaryjna. Takich sytuacji nie może być więcej.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeśli nie, to bardzo proszę zadać uzupełniające.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zanim głos zabierze po raz kolejny pan minister Stawiarski, proszę o parę słów panią minister Annę Moskwę z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, wypowiem się króciutko, bo panowie już temat wyczerpali w znacznej mierze.

Gwoli małego uzupełnienia, ta opłata roczna za użytkowanie gruntów pokrytych wodami nie jest wymysłem żadnego z ministerstw, ale wynika wprost z ramowej dyrektywy wodnej – nie sama wysokość, ale obowiązek wprowadzenia tej opłaty. To nie nasz wymóg, kwota jest rozsądna, ale musi być, nie ma możliwości zwolnień.

Z pozytywnych wiadomości – art. 312 wpływa na turystykę, zwalnia on statki przeznaczone do uprawiania sportu i rekreacji z opłaty za korzystanie ze śródlądowych dróg wodnych, to duża korzyść.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Stawiarski, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, wysoka Komisjo, chciałem doprecyzować moją wypowiedź.

Jeśli chodzi o 10 kW, to jest opłata raz na pięć lat?

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

To jest opłata zgodna z wnioskowanym pozwoleniem wodnoprawnym – jeśli ktoś uzna, że jednostka przeżyje 10 lat, może być to na 10 lat.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Mówił pan o 5 latach.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Bo na ogół czas amortyzacji jednostki to 5 lat. Może być to i 10 lat. To jest procedura. Jeśli jest na 5 lat to przedłużenie jest niejako z automatu, znów 250 zł.

Jeśli jest pozwolenie na 10 lat, to jego wycofanie jest bardziej skomplikowane niż przedłużenie. Dlatego mówiłem o takim okresie. Jeśli ktoś będzie chciał zaryzykować na 10 lat, to dostanie takie pozwolenie, na wszystkie akweny w Polsce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Chciałem zapytać o jeszcze jedną sprawę.

Wiadomo, że to była omyłka pisarska – kwota 8,90 zł. Przyjmujemy to z wielkim zadowoleniem, środowisko przestanie o to pytać. Głośno się zastanawiam, bo jeśli chodzi o grodzenie to kluby sportowe mają działalność *non profit*. Wiem, że nie wolno robić wyjątków, ale środowisko właśnie o tym mówi. Nie chodzi o łamanie dostępu obywateli do akwenów. Z racji tego, że małe kluby nie mają na monitoring, nie mają psów, prowadzone są przez autentycznych zapaleńców, którzy wykładają na swoje dzieci pieniądze to rodzi problemy.

Tylko o to chodzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Czy państwo posłowie mają pytania?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

W odniesieniu do informacji, które tu uzyskaliśmy, chciałem zadać pytanie.

Wątpliwości może budzić przepis odnoszący się do konieczności uzyskania pozwolenia wodnego na użytkowanie jednostek pływających na wodach innych niż śródlądowe i drogi wodne. Interesuje mnie kwestia opłat za używanie środowiska wodnego na potrzeby sportów narciarskich. Chodzi mi o trasy zjazdowe, które muszą być odpowiednio naśnieżane i musi być bardzo wiele armatek, które pobierają dużo wody. Jak będzie kształtował się koszt tego typu usług? Jak będzie mierzona zużyta woda? Zapewne

będzie to zależało od sprawności pomp, ale czy nie będzie to zbyt duża opłata dla tras zjazdowych w Szczyrku, gdzie tereny zjazdowe są niemal alpejskie?

Niektóre trasy biegowe, jak w Wiśle, na Kubalonce, nie posiadają odpowiednich przepływów, strumyków i innych cieków, z których można byłoby bezpośrednio naśnieżać te trasy. Jest problem akumulacji nadmiaru wody i przechowywania jej w dużych zbiornikach. Jak będzie to wyglądało w świetle nowych przepisów? Jakie będą opłaty, gdy wodę będzie się akumulowało podczas dużych opadów, a wykorzystywało zimą, gdy nie będzie można jej pobrać z najbliższych cieków i dostarczyć na trasy zjazdowe?

Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pytań będzie kilka, panie ministrze, później panowie się odniosą.

Powiem jedynie, że pan przewodniczący Falfus pytał w imieniu gestorów stacji narciarskich. Będą oni płacili stawki takie, jak firmy wykorzystujące wodę do celów przemysłowych. Zwracali uwagę na fakt, że tak nie jest.

Czy była robiona analiza, prowadzona dyskusja jak te stawki mogą rosnąć? Jeśli chodzi o trasy biegowe, jest to obecnie kwestia ich promocji. Są to mniej trasy komercyjnie nastawione na wynik finansowy. Ktoś, kto podejmuje takie działania, robi to dla polskiego sportu i rekreacji, wydaje swoje pieniądze. Nie chcę, aby doszło do przesady, aby te kwoty nie zniechęciły do inwestowania, bo myślę że o to nam chodzi, z panem przewodniczącym Falfusem.

Pan poseł Korol…

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Nie słyszę, więc po tym będą odpowiedzi.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie, mam kilka pytań do pana ministra Gajdy.

Muszę powiedzieć, że miał pan wielkiego pecha, mając awarię łodzi, próbując dobić do jakiegoś pomostu, że poszczuli pana psami. Generalnie środowisko wodne pomaga sobie nawzajem. Taki przypadek to bardzo duży pech.

Wracając do tego, powiedział pan o tym, że nikt nie mówił, że śluzowanie będzie tańsze. Jeśli chodzi o sport, wydatków będzie zdecydowanie więcej. Pojawią się opłaty dla klubów sportowych, których do tej pory nie było.

Mam do pana kilka pytań.

Ma być naliczana opłata za tory wodne inne niż gospodarcze. To pierwsze rozwiązanie, które nie było dotychczas stosowane. To ma być 30 gr za m^2. Posłużę się tu przykładem torów wioślarskich i kajakowych, które mają długość 2 tys. m i szerokość kilkudziesięciu, co najmniej. To będą opłaty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Takich torów w Polsce – licząc na szybko – jest około czterech, łącznie z torem usytuowanym w Centralnym Ośrodku Sportu. Czy tor wodny inny niż gospodarczy to jest te 2 tys. m? Są tory do rozgrzewki, do rozpływania. Czy za to wszystko trzeba będzie płacić?

Pan minister mówił o zakazie grodzenia dojścia do wody. Patrzę na to przez pryzmat klubów sportowych. To dość niebezpieczna sytuacja. Tam gdzie trenujemy, gdzie są nasze bazy kajakowe, wioślarskie, żeglarskie, jest mnóstwo sprzętu dużej wartości. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której zejdziemy na wodę, stać będą łódki, leżały wiosła (para wioseł kosztuje 3 tys. zł) przyjdą wędkarze i powiedzą, że mają prawo tu wędkować, będą nam stali na pomoście, bo mają takie prawo. Są otwarte hangary, zostawiamy swoje rzeczy. W przypadku żeglarstwa czy kajakarstwa sprawa wygląda tak samo, sprzęt jest bardzo drogi, często zostawiany na pomostach, przy ładowaniu rzeczy na żaglówkę, czy po ukończeniu rejsu.

Nie rozumiem tego.

Powiedział pan, że można założyć monitoring. Oczywiście, że tak, ale trzeba znaleźć na to pieniądze. Reprezentacja mogłaby sobie z tym poradzić. Tor ma w COS. Kluby sportowe liczą się z każdym groszem. Każda dodatkowa opłata, za pomosty, za nabrzeże, za wygrodzenie części gruntu spowodują, że z czegoś będzie trzeba zrezygnować – albo z częściowej pensji dla trenera, albo z wyjazdu, albo z zakupu sprzętu. Naprawdę sytu-

acja klubów wodnych nie jest w Polsce prosta. Te dodatkowe opłaty, może dla niektórych niewielkie, spowodują, że dla wodniaków będzie gorzej.

Chciałbym prosić pana o odpowiedź co z tymi drogami wodnymi i grodzeniem klubów sportowych. Czy nie można ich w jakiś sposób z tego wyłączyć?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Masłowski.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, jeśli ustawa ma blisko tysiąc stron to wiadomo, że są w niej zawarte rzeczy, które w pewnym momencie obywatelom odbiją się czkawką. Wydaje mi się, że będzie tak i tym razem.

Dobrze powiedział mój przedmówca, pan poseł Korol, wspominając o tym, że brak zwolnień dla klubów sportowych, które przecież nie prowadzą działalności gospodarczej, jest problemem.

Kolejna kwestia – domyślam się, że to było zaplanowane, ale może faktycznie to była pomyłka redakcyjna – najpierw wprowadziliście opłatę 8,90 zł za m^2 by po chwili powiedzieć, że to pomyłka, spokojnie, będzie 0,89 zł za m^2. Przypomnę, że dawno temu była afera, gdy miało być 0,11 zł za m^2.

Najbardziej mnie niepokoiło – chyba, że jestem nie na bieżąco, bo przyznają państwo, że dziewięćset stron nie da rady przeczytać w jeden dzień – te 0,89 zł dotyczyło obiektów wykorzystywanych do przewozów pasażerskich, prowadzenia usług gastronomicznych i hotelarskich. Pozostałe pomosty miały nałożoną opłatę 5 zł. Jeśli coś się zmieniło, przepraszam, ale jeśli nadal to będzie 5 zł, to – przepraszam, nie potrafię znaleźć innego słowa – „zarzynacie” polskie żeglarstwo. To wy jesteście rządem, który może w ogóle znieść tę opłatę i wrócić do tego, co było. Za chwilę żeglarstwo stanie w miejscu i będziemy podziwiali je jedynie w muzeach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Kucharski.

Poseł Tomasz Kucharski (PO):

Panie ministrze, chciałbym wrócić do art. 232.

Przedmówcy bardzo celnie sugerowali problemy klubów sportowych, nie wspomniano o pewnej ważnej sprawie.

Gdy nie będzie można całkowicie grodzić terenu przystani, ciężko będzie znaleźć ubezpieczyciela. Sprzęt sportowy jest bardzo drogi, tak jak sprzęt wioślarski, nie jest często produkowany w Polsce. Trzeba się o niego starać. Propozycja przedstawiona panu ministrowi przewidywała, aby przy grodzonych terenach przez furtki i przez bramy można było oficjalnie wchodzić na przystań i korzystać z pomostów według regulaminów tam obowiązujących. Czyli, jeśli będą zajęcia sportowe dzieci i młodzieży, nie będzie można na nich łowić i zachowane będzie bezpieczeństwo. Może to jest rozwiązanie. Jest też możliwość, aby w pkt 4, który jest dość ogólnie wpisany jako obronność państwa lub bezpieczeństwo publiczne, uznać że tam gdzie przebiega szkolenie sportowe dzieci i młodzieży, zachowanie bezpieczeństwa publicznego mogło być uznane i te obszary zostałyby wyłączone.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję.

Zakończymy turę pytań i proszę spróbować na niej odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Pan przewodniczący zapytał o opłaty za pobór wody do naśnieżania.

Trzeba rozróżnić dwa przypadki.

Pierwszy jest taki, jak pan mówi, w Szczyrku, gdzie pobierana jest woda powierzchniowa lub podziemna, z zasobu wodnego. Tam będzie opłata taka, jak dla każdego innego podmiotu. W tej chwili opłata na rok 2018 wynosi około 7-8 gr za 1 m^3 i jest opłatą znikomą w stosunku do kosztów naśnieżania, energii i zysków operatora stoku narciarskiego, bo wiadomo, że to dość dobre dochody i nie należy się obawiać, że to wpłynie na jego kondycję finansową. Docelowo ta opłata może wynosić 35 gr za 1 m^3 wody powierzchniowej i 70 gr za 1 m^3 wody podziemnej.

Chciałbym uświadomić, że wprowadzenie tych opłat jest wymogiem ramowej dyrektywy wodnej Unii Europejskiej, art. 9 – zwrotu kosztów usług wodnych. Trzeba zbilansować przychody i wydatki. Ma to też powoli uświadamiać społeczeństwu, że zasoby wodne są ograniczone i należy nimi gospodarować oszczędnie. Jeśli będzie to darmowe, nikt nie będzie tego szanował, tak jak obecnie nikt się nie buntuje, że musi płacić za prąd. Ludzie kiedyś się buntowali, w 1980-1989 roku. Paliwo też było za darmo, choć go nie było, więc to może był mniejszy szok. To wszystko były pewnego rodzaju szoki, tak samo jak sprawy czynszu za mieszkania. Ta reforma jest spóźniona o co najmniej 25 lat, ale kiedyś w końcu musiała nastąpić.

Jeśli chodzi o ten drugi przypadek, na Kubalonce, gdzie nie ma powierzchniowych zasobów wodnych, jeśli ktoś będzie gromadził zasoby wodne w ciągu roku…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

To jest projekt, ale na to się zanosi.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

…nie poniesie żadnej opłaty. To jest urządzenie wodne i nie ma opłat za korzystanie z urządzenia wodnego. To nie mieści się w kategorii korzystania z zasobów wodnych i usług. Tę usługę wodną inwestor sam sobie wykona, zapłaci za nią i nie ma żadnych kosztów w tym zakresie.

Czy wystarczy panu przewodniczącemu takie wyjaśnienie w zakresie narciarstwa?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo mnie cieszy ta druga informacja.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Kolejna sprawa to tory wodne.

Rozumiemy przez to tory oznaczone, na wyłączność użytkownika. Jeśli klub sportowy ma tor wodny, tylko on może mieć prawo do niego dostępu lub osoba, która uzyska zgodę. Jeśli są ustawione bojki, bez wyłączności, do powszechnego użytku, za to nigdy nie będzie opłat. Te opłaty to nic innego niż prawo do użytkowania gruntów. Jeśli mamy pomost, jest to pomost klubu lub prywatny, gdyby ktoś postawił go na lądzie, płaciłby podatek gruntowy. To jest podatek gruntowy w ramach ograniczonych praw właścicielskich.

Chciałbym wyjaśnić, że jeśli ktoś będzie posiadał pozwolenie wodnoprawne i będzie wnosił tę opłatę, nikt bez jego zgody nie ma prawa wstępu na ten pomost. Mieliśmy w tym zakresie rozbieżne stanowisko ze środowiskiem wędkarskim, które chciało móc wejść na każdy pomost. Nie można tak zrobić, bo to jest urządzenie i ktoś ponosi koszty inwestycyjne, utrzymania pomostu i dzierżawy gruntu pod tym pomostem.

Wrócę jeszcze do tematu torów wodnych, dziękujemy bardzo za tę uwagę.

Opłaty za tory wodne do uprawiania sportu trzeba będzie znacznie obniżyć. Ktoś, kto to przygotowywał może nie zdawać sobie sprawy z ich długości. Może ktoś myślał, że to jest jak pomost. Znacznie to obniżymy, jeszcze nie wiem, ile. Przeprowadzę analizę z panem ministrem i ustalimy taką opłatę, która nie uderzy w kluby sportowe.

Jeszcze raz poruszę sprawę grodzenia. Jest ona czasem może kontrowersyjna. Od kilkunastu lat spędzam urlopy w Polsce nad wodą i korzystam z jednostek turystycznych. Może gdzieindziej jest inaczej, ale nie zdarzyło mi się, aby ktokolwiek cokolwiek mi ukradł. Owszem bywały kradzieże, ale jakie? Np. drogich silników z hangarów. Złodzieje włamywali się do hangarów i kradli silniki. Bywały kradzieże wszystkiego, co metalowe przez złomiarzy. To nigdy nie zdarzyło się w jachtklubie.

Mój kolega w Akademickim Klubie Morskim, na teren którego każdy może wejść, przez 25 lat nie odnotował żadnej kradzieży. Ludzie tam chodzą, spacerują brzegiem morza i później odwiedzają falochron. To nie jest niezbędny argument, aby grodzić dostęp do wody.

Wiem, że szkolenie młodzieży to szczytny cel, ale mogę się założyć, że przedsiębiorcy, z którymi mamy obecnie największy kłopot, mający duże ośrodki, przeznaczą kawałeczek na szkolenie dla młodzieży i będą mogli się odgradzać. Proszę sobie wyobrazić, że to jest prawo powszechnego dostępu do wody. Niezależnie czy osoba jest biedna, czy bogata, może się przejść wzdłuż jeziora, wykąpać się. Nie możemy tego prawa ograniczać. Wprowadzimy jeden wyjątek i ograniczymy je dla wszystkich. Tak samo, jak nie pozwoliliśmy wędkarzom wejść na pomosty prywatne, nie może być to grupa uprzywilejowana, nie pozwolimy, aby były inne grupy ograniczające powszechny dostęp do wody. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy wszyscy posłowie są usatysfakcjonowani tymi odpowiedziami?

Widzę zgłoszenie pana posła Adama Korola, bardzo proszę.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie ministrze, dziękuję że ta opłata może być zmniejszona.

Mam jeszcze jedno pytanie.

Jeśli, nie daj Boże, stanie się coś niedobrego i przyjdzie osoba postronna, dojdzie do tragedii, utonie, kto będzie wtedy za to odpowiadał?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Jeżeli utonie, wpadnie do wody, to wpadnie do wody publicznej, klub za to nie odpowiada.

Jeśli to stanie się na terenie klubu…

Poseł Adam Korol (PO):

Na terenie klubu, bo mamy takie tereny.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

To zadam pytanie: a jeśli będzie ogrodzenie i ktoś przez nie spróbuje przejść i złamie sobie nogę po stronie klubu to, kto będzie za to odpowiadał?

Poseł Adam Korol (PO):

Proszę pana o odpowiedź.

Jeśli ułatwimy dostęp do wody w klubach sportowych czy na przystaniach, ktoś będzie musiał za to odpowiadać.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Myślę, że to jest zagadnienie z zakresu prawa cywilnego a nie prawa wodnego.

Jeśli oznakuje się, że to jest teren prywatny, jest to rodzaj granicy. Jeśli ktoś złamie ten zakaz i złamie sobie nogę, sam za to odpowiada a nie klub.

To jest zagadnienie z zakresu prawa cywilnego.

Chciałem jeszcze podkreślić, że zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i służby ratunkowe, Straż Pożarna, wnioskowały, aby były to przynajmniej 3 metry, z uwagi na bezpieczeństwo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękujemy, chyba musi nam to wystarczyć.

Zgłosił się ktoś, ale proszę się przedstawić, bo nie widzę pana dobrze.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Akademickiego Wilkasy Michał Żak:

Michał Żak, Akademicki Związek Sportowy.

Mam pytanie do pana ministra.

Jak zagwarantować bezpieczeństwo dzieciom i młodzieży, którzy na Mazurach w wielu ośrodkach, które mają linię brzegową, wypoczywają na obozach sportowych lub koloniach? Organizator musi zapewnić tym dzieciom ochronę przed pedofilami i innymi osobami.

Myślę, że gdybyśmy zapytali na sali plenarnej państwa posłów, czy wysyłając dziecko lub wnuka na wypoczynek, zieloną szkołę, chcą aby były bezpieczne, nie ma takiego, który powiedziałby, że nie…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Każdy człowiek tak powie.

Dyrektor COSA Wilkasy Michał Żak:

Jak mamy to zapewnić?

Składaliśmy wniosek, aby po godzinie 23 zamykać furtki i bramy a o 7 je otwierać. Najwięcej wandalizmu, włamań do ośrodków jest między godziną 3 a 5 rano. Ustawa nakłada na organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży zapewnienie bezpieczeństwa, przede wszystkim prewencja.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Kto z rządu zechce odpowiedzieć?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Wiem, że podał pan przypadek skrajny, obrazowy, ale przecież nikt nie zabrania grodzić wzdłuż brzegu, jeśli to ma być ośrodek zamknięty i tam zrobić bramę i furtkę, jeśli ma być dostęp do wody.

Myśląc w ten sposób, wszędzie musielibyśmy chodzić w ogrodzeniach lub klatkach, bo wszędzie czyha szereg niebezpieczeństw.

Po to są opiekunowie kolonii, aby przed takimi zjawiskami bronić młodzież. Grodzeniem wody niczego nie załatwimy a możemy stworzyć dodatkowe niebezpieczeństwo. Dzieci mogą chcieć wyjść poza teren, może nielegalnie i się, nie daj Boże, utopią, bo będą musiały przechodzić przez głęboką wodę. Takie przypadki bywały.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Myślę, że totalne grodzenie strefy brzegowej jest naszą bolączką i należy to uznać za zły nawyk. To powinno być uregulowane prawnie, gdyż dostęp do wody, jako naszego dziedzictwa przyrodniczego, powinien być powszechny.

Oczywiście, są różne kwestie, trzeba zabezpieczać różne miejsca w różny sposób, dlatego nie dziwię się tym pytaniom. Gdyby zapytać Polaków, czy chcieliby przejść wokół jeziora bez kłopotu i wybrać miejsce do kąpieli, wszyscy prawie powiedzieliby, że tak.

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Prezes QRS MAZURY Szkoła Sportów Wodnych i Ekstremalnych Adam Kowalski:

Adam Kowalski, QRS Mazury Szkoła Sportów Wodnych i Ekstremalnych.

Mam pytanie do pkt 349.

Pan minister powiedział, że ma to zapewnić bezpieczeństwo i uniemożliwić wyścigi szybkich łodzi motorowych na wodach, które nie są do tego przystosowane. Jeśli kogoś stać na zakup szybkiej łodzi motorowej, stać go też na zakup pozwolenia wodnoprawnego za 250 zł. To jest tylko kupno, więc wszyscy ludzie, którzy będą chcieli tymi łodziami pływać, bez problemu to zrobią. Kluby sportowe obciążone kilkoma łodziami, które miałyby prowadzić zabezpieczenie treningu dzieci odczują to po kieszeni. Tego prewencyjnego aspektu ten paragraf nie będzie miał. Kogoś, kogo stać na zakup łodzi motorowej za kilkadziesiąt tysięcy nie odstraszy nawet opłata na poziomie tysiąca złotych, jeśli będzie chciał popływać po jakimś akwenie.

Druga kwestia – pan minister powiedział, że pomosty są obiektami prywatnymi, za które płatny jest podatek za dzierżawę gruntów pod wodą, w związku z tym nikt nie ma prawa nań wejść.

W takim razie, skoro nabyłem ośrodek, który ma 200 m linii brzegowej i zapłaciłem horrendalne pieniądze i w tym znaczną część podatku dla państwa polskiego, co roku płacę podatek od nieruchomości za teren, który muszę umożliwić do dyspozycji wszystkim 200x1,5 m – jak to ma się jedno do drugiego? Na pomost, za który płacę podatek mogę nikogo nie wpuścić, a grunt, za który zapłaciłem horrendalne pieniądze, muszę udostępnić wszystkim, do jakichkolwiek czynności ci ludzie będą chcieli tam wykonać?

W tym artykule jest wyłączenie: nie dotyczy to obwodów hodowlanych. Dlaczego marina, ośrodek, który jest takim samym przedsiębiorstwem jak obwód hodowlany czy fabryka cukierków ma nie móc bronić swojej własności poprzez ogrodzenie?

To jest nierówne traktowanie podmiotów.

Wcale nie chcemy ludziom odmówić dostępu do wody. Chcemy zabezpieczyć się przed tym, że ktoś w niekontrolowany sposób będzie wchodził na teren ośrodków od strony wody. Zagrodzenie ośrodka od tej strony jest niemożliwe, gdyż uniemożliwi normalne korzystanie ze sprzętu. Chcemy pozwolić ludziom wejść przez główną bramę.

Pan minister stwierdził, że nie spotkał się z aktami kradzieży. Działam aktywnie w Mazurskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Spotkałem się z kradzieżą łodzi ratowniczej, którą wyciągnięto z portu, wciągnięto w trzciny i pocięto. Szukaliśmy jej z helikoptera. Obecnie do poszukiwań tego typu stosuję drony – latam i szukam ludziom skradzionych łodzi. Silniki od jachtów odcina się teraz z kawałkiem jachtu, bo bardzo łatwo jest przenieść po brzegu urządzenie do cięcia – spawarkę, butlę gazową z palnikiem. Obcina się wszystkie metalowe zabezpieczenia, hulaj dusza, piekła nie ma i delikwent z silnikiem ucieka w las.

Zdarzyło się też, że z ośrodka goniłem pedofila, który robił zdjęcia dzieciom. Nie dogoniłem go, gdyż wsiadł w samochód z niemiecką rejestracją i odjechał.

Mamy różne doświadczenia w tej materii, dlatego bardzo prosimy o uwzględnienie naszych postulatów z grodzeniem specyficznych miejsc. To nie jest uniemożliwienie ludziom dostępu do wody a zwykłe obywatelskie zabezpieczenie sprzętu i zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z ośrodka.

Ośrodków ogrodzonych jest bardzo niewiele. Nikt się nie znalazł jeszcze, kto byłyby w stanie przejść dokoła Wielkie Jeziora Mazurskie. Takich świrów nie ma. To jest w dodatku fizycznie niewykonalne. Jest kilka zagrodzonych miejsc, w których wypoczywają i są szkolone dzieci. Można naprawdę zostawić je zagrodzone, bo to nikomu do niczego nie służy. Zaraz obok są tereny samorządowe, które są ogólnodostępne. Walczyć trzeba bezwzględnie z pomostami i grodzeniem nielegalnie, przez ludzi, którzy kupili działki nad jeziorami, nie mając dostępu do linii brzegowej i prawem kaduka go sobie zajęli, postawili pomosty i czekają aż przez zasiedzenie będzie to do nich należało. Takich podmiotów jest bardzo wiele.

Trzeba z tym walczyć i popieramy pana ministra w tym zakresie. Bardzo proszę jednak uwzględnić kwestię bezpieczeństwa osób wypoczywających w ośrodkach i sprzętu tych ludzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

To była chyba wypowiedź ogólna, czy kierował pan pytanie?

Mówił pan raczej o rzeczywistości nad wodą.

Dziękuję bardzo.

Prezes QRS MAZURY Szkoła Sportów Wodnych i Ekstremalnych Adam Kowalski:

Na początku było pytanie, rzeczywistość nad wodą, dysonans poznawczy w stosunku do doświadczeń pana ministra.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Pytanie było bardzo szerokie.

Jeśli pan minister zechce odpowiedzieć, proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Dobrze, choć większość już chyba wyjaśniłem.

Jeśli chodzi o kradzieże, ogrodzenie nic nie da. Podam przykład sprzed 20-25 lat. Koledze ukradli rowery, gdy spał na środku jeziora – z łodzi, na dachu. Miał trochę większą jednostkę. Byli i są złodzieje, ale rozumiem, że jeśli chodzi o tę łódź ratunkową, nie przyszło dwóch ludzi z brzegu, tylko musieli jakoś podpłynąć, aby ją wyciągnąć. Nigdzie nie ma pełnych zabezpieczeń.

Powiem jeszcze jedno, aby państwu coś uświadomić. Obecnie obowiązuje to prawo, ale jest mało respektowane. Postaram się, aby było respektowane – chodzi o powszechny dostęp do wody. W Szwecji jest jeszcze lepiej. Tam od XVII wieku jest prawo swobodnego dostępu, można przechodzić przez pola, wejść na każdy pomost, rozbić namiot, jeśli nie zaszkodzi się użytkownikowi. U nas jest to niemożliwe, ale prawo powszechnego dostępu chcemy zachować.

Powiem jeszcze o jednym – pozwolenia wodnoprawnego nie kupuje się kiosku, w sklepie, na stacji benzynowej. Trzeba uzyskać pozwolenie, w którym może być nałożone ograniczenie. Dla klubów sportowych może objąć ono całą Polskę lub wskazane akweny, a dla tych bogatych pozwolenie może być odmówione. Jak są bogaci, mają prawo pływać na drogach wodnych, tak jak każdy. Są wprowadzone strefy ciszy, zwyczajowe, bo to też jest bezprawne działanie. Są uchwały marszałka łódzkiego, czy też tamtejszego sejmiku na temat zbiornika w Sulejowie, że można tam pływać czym się chce i jak się chce. Ludzie, którzy przyjeżdżają tam odpoczywać, mają problem. Część radnych ma dobre jednostki. Osoby nad wodą są niepokojone obecnością skuterów.

Miałem sam wypadek: stałem na łódce i blisko przepłynął skuter, wpadłem do wody i rozbiłem sobie nos o nabrzeże. Pomijając takie zachowania, musimy nauczyć użytkowników akwenów, że nie mogą robić wszystkiego, wszędzie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Również dziękujemy.

Myślę, że pomału będziemy zbliżali się do zakończenia posiedzenia.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Dyrektor COSA Wilkasy Michał Żak:

Chciałem zapytać jeszcze pana ministra o art. 274, który mówi o opłatach za pobór wody.

W tym artykule są trzy różne stawki za pobór wody. Jako woda pitna, dla samorządów i gmin stawka wynosi od 15 do 50 gr, mamy stawkę dla rolników używania wody pitnej 30 gr, a do podlewania 15 gr. Dla wszystkich pozostałych – stowarzyszeń, klubów, ośrodków wypoczynkowych i prywatnego Kowalskiego mamy stawkę maksymalną 70 gr. Nie mówię o wodzie dla przemysłu, bo tam jest stawek wiele.

Czy nie można jej ujednolicić dla wszystkich, aby wynosiła 15 gr? Rozmawialiśmy kiedyś z panem ministrem i uzyskaliśmy zapewnienie w tym zakresie. W pkt. za i zb w ust. 2 nie zostało to uwzględnione, jak się okazało podczas wczorajszego posiedzenia podkomisji.

Czy możemy wyjaśnić kwestię stawki wody pitnej dla pozostałych i uwzględnić propozycję, aby wynosiła 15 gr?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję.

Mówił pan Michał Żak.

Bardzo proszę, aby to zawsze było wyartykułowane.

Proszę o odpowiedź pana ministra.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Dziękuję bardzo.

Doszło do pewnego nieporozumienia. Co oznacza woda pitna? Jeśli jest ze studni, nadająca się do picia, zużyje się jej 1 m^3 za 8 gr. Grupa musiałaby być bardzo duża, aby

w ciągu dnia wydać tych kilka groszy. Nawet jeśli stawka wyniesie 70 gr, to będzie 1000-2000 razy niższa niż woda butelkowana…

Dyrektor COSA Wilkasy Michał Żak:

Tylko, że ta stawka jest osiem razy większa niż obecnie płacona.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę nie przerywać wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

To jest górna granica, w 2018 roku stawki nie wzrosną.

Jeśli będą rosły, dochodzili będziemy do nich stopniowo, po analizach ekonomicznych.

To są stawki maksymalne, które musieliśmy zawrzeć w ustawie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze pana posła Mieczysława Baszko o krótkie wystąpienie.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Dziękuję.

Mocno niepokojące są informacje dotyczące akwenów, przy których są ośrodki sportowe i kluby sportowe. Jeśli chodzi o linię brzegową, panie ministrze, stare prawo z PZPR pozwalało na ogrodzenie linii brzegowej do lustra wody, ale możliwe powinno być obejście ośrodka. To będzie niesamowity problem bezpieczeństwa w miejskich ośrodkach sportu i klubach.

Chciałem zapytać o wyciąg nart wodnych. Jakie będą stawki i jak będą naliczane? Wyciągi są różnych rozmiarów, są rekreacyjne, spełniające normy mistrzowskie.

Jak to będzie naliczane?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Maciej Masłowski. Chciałem zapytać o kolejne zgłoszenia i zamknę listę. Jeszcze pan, mamy trzy osoby.

Proszę, głos ma pan poseł Maciej Masłowski.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zabieram głos ponownie, może moje poprzednie pytanie nie zostało zrozumiane, więc postaram się je określić dokładniej. Cieszy mnie to, że tory wodne wymagają obniżenia tej kwoty. Będę szedł za ciosem. Jeśli mówimy o torach wodnych – w projekcie rozporządzenia był to pkt c, będę się czepiał pkt 8, pkt b – nabrzeża, pomosty inne, niż określone w lit. a oraz akweny związane z tymi obiektami stawka wynosi 5 zł za m^2. Apeluję, że może wszystko to warto ujednolicić. Wiemy, że zwolnień prawo wodne nie przewiduje. Może opuście to choć do 0,89 gr.

Wiem, że te wszystkie wasze programy socjalne trzeba z czegoś sfinansować, ale za chwilę dzieci, które urodzą się z tego 500+ nie będzie można zabrać na żagle.

Drugie pytanie się z tym wiąże. Twierdzą państwo, że były konsultacje społeczne ze środowiskami żeglarskimi, wodniakami. Bardzo proszę o szczegóły – kiedy i gdzie?

O ile dobrze wiem, poza tym, że do MŚ wpłynęły pisma, rozmów nie było. Dlatego z tego miejsca pozwolę zadać pytanie, którego środowisko żeglarskie nie mogło zadać. Chodzi o projekt rozporządzenia, które dotyczy podatku podwodnego. Ten projekt nie określa w jaki sposób urzędnicy mieliby ustalać wymiary powierzchni od jakiej pobierane będą opłaty. Co więcej rozporządzenie rozciąga konieczność wnoszenia opłat za akweny związane z gruntami pokrytymi wodami, niezbędne do prowadzenia działalności związanej z turystyką i rekreacją.

Te akweny nie są nigdzie zdefiniowane, nawet w projekcie ustawy. Oznacza to całkowitą dowolność urzędników w ustalaniu powierzchni objętej opłatami. Bardzo proszę o odpowiedź na zadane pytania, a także czy mogliby państwo zrezygnować z opłaty na poziomie 5 zł, do poziomu jeśli nie 10 gr, to choćby 89 gr.

Trzecie pytanie: gdzie i kiedy były prowadzone konsultacje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Bardzo proszę, ostatnie pytanie.
Proszę przedstawić się do protokołu.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego Zbigniew Stosio:
Zbigniew Stosio sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego.
Pan poseł wyprzedził moje pytanie i prośbę o uszczegółowienia, jak będzie liczona powierzchnia portu i wymiar podatku. Nie ma tego w ustawie, a to bardzo ważne.
Drugie pytanie – pan minister mówił najpierw, że pozwolenie wodnoprawne będzie wydawane jedynie na konkretny akwen. Później okazało się, że można wystąpić o cały kraj. Jak to będzie robione?
Ostatnia sprawa – wstęp na pomosty. Czy będzie możliwy tylko dla załóg? Takie robimy regulaminy przy uprawianiu żeglarstwa. Wstęp na pomost jest tylko dla załóg. Jest on zabezpieczony, zgodnie z miejscowymi przepisami uzbrojony w odpowiednie rzutki i koła ratunkowe oraz mnóstwo sprzętu.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Dziękuję bardzo.
Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:
Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zacznę od końca.
Konsultacje społeczne były. Spotykaliśmy się wielokrotnie. Mamy notatki. Siedzący tu pan zabierał głos i był na trzech z nich.
Wielkość akwenu, tak uwzględniliśmy, będzie liczona z uwzględnieniem średniej długości jednostki turystycznej – 8 m. W tym pasie będzie to liczone. Kwota 89 gr obejmie pomost, plus ten pas, chyba, że służyć ma on jedynie do kąpieli, a nie do cumowania. Wtedy objęty opłatą będzie jedynie pomost.
Jeśli chodzi o stawki, 5 zł celowo jest dla jednostek innych niż turystyczne. Jeśli ktoś założy restaurację, będzie prowadził działalność nieturystyczną, niech liczy się z tym, że będzie musiał więcej zapłacić.
Chcielibyśmy, aby charakter naszych jezior i rzek był bardziej turystyczny a mniej komercyjny. Obiekty komercyjne mogą powstawać w pewnej odległości od linii brzegowej. Nie jestem zwolennikiem tego, co jest na zachodzie, że zabudowywane są plaże trwałymi obiektami gastronomicznymi. Uważam, że powinien być do plaż dostęp.
Gdybyśmy zrobili wyjątek i wprowadzili ogrodzenie dla dzieci, mogę panu zagwarantować, że część plaż byłoby przegrodzonych. Nie tylko dzieci, z racji tego, że jest program 500+ mogły po raz pierwszy pojechać nad morze i się wykąpać, ale również dzieci rodziców bogatych, waszych zwolenników, też by na tym ucierpiały.
Przepraszam, za polityczną wypowiedź, chciałem tego uniknąć, ale musiałem tak odpowiedzieć…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Proszę nie przeszkadzać w wypowiedziach.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:
Chciałem jeszcze raz podkreślić: to jest zwrot kosztów usług wodnych.
Chodzi nam o to, aby – ogólnie rzecz biorąc – zasoby wodne do zaopatrzenia, przemysłu, rekreacji i sportu były wsparte. Aby ta dziedzina się rozwijała i była możliwość korzystania z czystej wody, aby ktoś chciał się w niej wykąpać.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Dziękuję bardzo.
Myślę, że dobrnęliśmy do końca.
Dziękuję rządowi, zaproszonym gościom i posłom, którzy brali udział, za uwagę.
Posiedzenie uznaję za zamknięte.